4 grudnia 2006 roku w Kancelarii Sejmu, Instytut Sobieskiego oraz Fundacja Konrada Adenauera w Polsce zorganizowały **I Polsko-Niemieckie Seminarium Eurokonstytucyjne**.

Swoją obecnością spotkanie uświetnił **Ambasador Republiki Federalnej Niemiec w Polsce dr Reinhard Schweppe** oraz przedstawiciele polskiego życia politycznego i społecznego. W dyskusji udział wzięli m.in.: **poseł do Parlamentu Europejskiego Konrad Szymański, senator PiS Kosma Złotowski, posłowie na Sejm RP Grażyna Ciemniak (SLD), Andrzej Markowiak (PO), Jarosław Wałęsa (PO), a także przedstawiciele administracji rządowej oraz środowiska naukowego**. Moderatorem spotkania był profesor Eugeniusz Piontek, kierownik Katedry Prawa Europejskiego UW. Organizatorów seminarium reprezentował Stephan Raabe, dyrektor Fundacji Konrada Adenauera w Polsce oraz Sergiusz Trzeciak, prezes Instytutu Sobieskiego.

Tematem przewodnim spotkania było omówienie rozwiązań Traktatu Ustanawiającego Konstytucję dla Europy. Dyskusji poddano również zagadnienia rozpoczynającej się w 2007 roku Prezydencji Niemieckiej, której głównym celem ma być osiągnięcie konsensusu nad zasadniczymi postanowieniami Eurokonstytucji.

Profesor Piontek zasygnalizował, będącą zarazem punktem wyjścia do dyskusji, różnicę perspektyw nowych i starych członków w odniesieniu do procesu integracji europejskiej. To co nowo przyjętym państwom wydaje się oczywiste, jest owocem wielu doświadczeń, kompromisów, debat i wspólnego poszukiwania najlepszych rozwiązań dla integrującej się Europy. Różne spojrzenie na integrację powinno być procesem konstruktywnym, przebiegającym w atmosferze wzajemnego zrozumienia i szacunku. Wypracowany przez 50 lat jednoczenia się Europy model funkcjonalizmu federalistycznego Monneta, przetrwał do momentu przyjęcia przez Konwent projektu Eurokonstytucji. Istotnym elementem debaty stała się próba diagnozy problemów związanych z kryzysem w przyjęciu tego dokumentu. Czy Konwent zatem posunął się za daleko? Czy 17 dotychczasowych ratyfikacji można nazwać sukcesem? Jakie są najbardziej konstruktywne rozwiązania problemu reformy Unii Europejskiej?

W opinii strony niemieckiej dyskusja na temat Konstytucji dla Europy jest bardzo potrzebna. W obliczu poszerzania grona członków Unii Europejskiej niezwykle istotna do tej pory była kwestia umacniania traktatów statuujących i rozszerzających proces integracji. Przyjmowanie nowych państw za każdym razem

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

powinno iść w parze ze wzmacnianiem struktur unijnych oraz zapewnianiu im jak największej funkcjonalności. Takie cele przeświecały dotychczasowym zmianom traktatowym, tak też miało być w przypadku projektu Traktatu Ustanawiającego Konstytucję dla Europy.

Jego Ekscelencja Ambasador dr Reinhard Schweppe wyraził wątpliwość odnośnie tytułu dokumentu sugerując, iż autorzy posłużyli się zbyt ambitną nazwą. Obecny kryzys Unii jest następstwem, obowiązywania rozwiązań Traktatu z Nicei, który regulował działanie 15 integrujących się państw w ramach UE. Poszerzenie Wspólnoty o kolejne 10, wymusza konieczność zreformowania pewnych procesów decyzyjnych, ich uproszczenia oraz opracowania w kontekście Unii, będącej konglomeratem 25 państw.

Prelegenci strony niemieckiej wskazali, że bez uzgodnienia i przyjęcia Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy, dalsze poszerzenia Unii o Turcję czy Chorwację będą niemożliwe. Jakie zatem wyzwania stoją przed Prezydencją Niemiecką?

Zadaniem Niemiec jako Prezydencji będzie przede wszystkim próba uruchomienia procesu zmiany Eurokonstytucji, poprzez dyskusję o jej korektach lub zmianach, ale w trosce o zachowanie jak największej części wypracowanej już substancji. Nie będzie to oznaczało bezkompromisowego dążenia do forsowania obecnych postanowień Traktatu, choć Niemcy są zwolennikiem przyjęcia go w obecnym kształcie. Prezydencja Niemiecka stanie przed próbą dyskusji nad kształtem Eurokonstytucji gotowym do zaakceptowania przez wszystkich członków, w tym także Polskę. Trzecim zadaniem będzie wyznaczenie terminu przyjęcia tejże Konstytucji, który miałyby upłynąć przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2009 roku.

Optymizmu tego nie podzielił senator Kosma Złotowski. Jego zdaniem obecnie wyraźnie rysuje się potrzeba dłuższej refleksji nad kształtem nowego Traktatu, jednakże sama reforma jest potrzebna i konieczna ze względu na dysfunkcjonalność Traktatu z Nicei. Zbyt techniczne podejście do treści Konstytucji powinno być poprzedzone debatą o wartościach i ideach mających przyświecać dalszemu procesowi jednoczącej się Europy.

Stephan Raabe, prezes Fundacji Konrada Adenauera w Polsce stwierdził, iż nie istnieje potrzeba rozpoczynania dyskusji nad Traktatem Konstytucji Europejskiej od początku. Trzeba podkreślić jego mocne i słabe strony, starać się nad nimi

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

dyskutować, ale ich nie przekreślać. Polska ma w tym procesie do odegrania bardzo ważną rolę, polegającą na konstruktywnym włączeniu się w proces integracji, poprzez zaprezentowanie swojego stanowiska połączonego z możliwością poszukiwania szerokiego kompromisu z innymi państwami Unii.

Zdaniem polskiego eurodeputowanego Konrada Szymańskiego dyskusja nad kształtem Konstytucji powinna odbywać się w ramach szerszej debaty nad przyszłością Europy w ogóle. Obecny problem wynika przede wszystkim z nie uzgodnienia treści politycznej Traktatu, a nie jego formy prawnej. Globalne spojrzenie prowadzi bowiem do nadmiernych uogólnień i prowadzi do rozmycia konkretnych rozwiązań, które traktat niósłby ze sobą. Należy zwrócić uwagę na głos społeczeństwa, na różnice interesów między państwami, a w następnej kolejności myśleć o ramie prawnej.

Ważną kwestia podniesioną przez poseł Grażynę Ciemniak z SLD, był problem szerokiego informowania społeczeństwa w kwestii rozwiązań traktatu. Debata nad przyszłością Unii powinna być prowadzona z udziałem rządu, parlamentu, ale także organizacji społecznych, niezależnych instytutów. Najlepszym ukoronowaniem roli społeczeństwa w decydowaniu o kształcie reformy Unii byłoby poddanie uzgodnionego Traktatu ogólnokrajowemu referendum.

Przedstawiciele polskiego Parlamentu podkreślali ponadto trudność kompromisu, który miałby przybliżyć Europę do osiągnięcia status quo w kwestii Konstytucji. Wszyscy jednakże zgodnie przyznali, iż obrany europejski azymut jest jak najbardziej trafny, a trudna sztuka negocjacji, ustępstw w duchu wzajemnego poszanowania, jest ze wszechmiar pożądana i stanowi nieodłączny element zjednoczonej Europy. W dyskusji nad kształtem Europy przyznano ponadto, iż dwie płaszczyzny Eurokonstytucji: formalna i materialna powinny współgrać ze sobą tworząc jedną, efektywną całość.

Uczestnicy seminarium byli zgodni co do kilku kwestii. Potrzebna wydaje się reforma instytucjonalna, która by prowadziła do sprawnej funkcjonalnie Unii Europejskiej. Rzetelna i merytoryczna dyskusja nad kształtem zmian powinna odbywać się z udziałem państw, obywateli i organizacji społecznych. Prowadzona debata powinna odbywać się w duchu wzajemnego szacunku i szerokiego dialogu na różnych szczeblach.

Najlepszym podsumowaniem seminarium niech będą słowa eurodeputowanego Konrada Szymańskiego, który stwierdził, iż „szybkość integracji nie jest wartością

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

samą w sobie, a jedyną jej wartością jest jakość”. To z kolei stwarza bardzo szerokie pole do konstruktywnej dyskusji o przyszłości dzisiejszego projektu Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy.

**Partner Seminarium:**

Fundacja Konrada Adenauera

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].